

Sygn. akt I C 1487/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący Sędzia Marcin Drabik**

**Protokolant Judyta Odachowska**

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2024 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Ś. i Z. Ś.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

### **o zapłatę i ustalenie**

I. ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) S.A. w W. z dnia 11 lutego 2009 roku, jest nieważna w całości;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powodów S. Ś. i Z. Ś. kwotę 175.213,48 zł (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy dwieście trzydzieści złotych 48/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 11 sierpnia 2023 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.434,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powodowie Z. Ś., S. Ś. wniesionym pozwem domagali się ustalenia nieważności umowy o kredyt budowlany nr (...) zawarta pomiędzy powodami Z. Ś., S. (...) a (...) S.A. w W., zasądzenia od strony pozwanej Banku (...) S.A. w W. kwoty 175.213,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych, nadto domagali się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

Ewentualnie, w razie oddalenia powództwa określonego w pkt I i II domagali się:

ustalenia, że klauzule abuzywne, zawarte w umowie o kredyt budowlany oraz regulaminie udzielania kredytów są nieważne, nadto zasądzenia kwoty 20.000 zł tytułem nadpłaconych rat wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Strona pozwana Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Nadto strona pozwana podniosła zarzut zatrzymania.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Biorąc kredyt powodowie nie widzieli jaka będzie całkowita kwota do spłaty. Umowę przygotował bank i nie wyrażał zgody na zamianę zapisów umowy. Powodowie nie mogli zabrać umowy do domu celem jej analizy lub ewentualnego skonsultowania. Podpisywali cały plik dokumentów, w tym przedmiotową umowę. Musieli podpisać wszystko. Bank nie uprzedzał ich, że w umowie są zapisy niedozwolone. Uważali, że warunki kredytu są korzystniejsze niż w innym banku. Bank nie informował ich o ryzyku kursowym.

Środki powodom zostały wypłacone w złotych. Powodowie spłacali kredyt w złotych, w ten sposób, że wpłacali miesięcznie na konto środki, z których bank pobierał określoną kwotę. Nie mieli wpływu na to jaką kwotę pobiera bank. Bank ustalał kurs waluty.

**dowód** : przesłuchanie powódki k. 273 i e-protokół, przesłuchanie pozwanego k. 273v. – 274 i e-protokół.

W dniu 11 lutego 2009 r. powodowie oraz poprzednik prawny pozwanego ( Bank (...) S. A. w W.) zawarli umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...), z przeznaczeniem środków na budowę lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), usytuowanego na III piętrze w budynku oznaczonym numerem (...) zlokalizowanym w Ś., na działce nr (...), obręb Z., przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w Ś. przy ul. (...), dla którego w Sądzie Rejonowym w (...) Wydział Ksiąg Wieczystych będzie urządzona księga wieczysta, na okres do dnia 12 lutego 2029 r., z obowiązkiem spłaty w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Kredyt miał zostać wypłacony w formie bezgotówkowej, na podstawie pisemnej dyspozycji Kredytobiorców, wypłata miała następować po spełnieniu warunków uruchomienia środków po przeliczeniu na złotówki wg kursu kupna waluty z tabeli kursów obowiązującej w Banku z dnia dokonywanej wypłaty. Wypłaty kolejnych transz miały zostać zrealizowane po spełnieniu warunków określonych w §2 pkt 3 umowy (§1, §2 i §4 umowy).

Spłata miała następować w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§37 ust. 2 Regulaminu). Kwotę kredytu (denominowanego) wyrażono we frankach szwajcarskich (§1 ust. 1 umowy).

Przyjęto, że w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie znajdują postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego”, który również został zaakceptowany przez obie strony stosunku zobowiązaniowego (§17); treścią zapisów §37-40 Regulaminu ustalono zagadnienia, dotyczące zmiany kursu waluty, sposoby i zasady przeliczeń (m. in. stosowanie kursu kupna/sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili ustalenia danego kosztu).

**dowód** : umowa kredytu nr (...) z dnia 11 lutego 2009r., k. 164-168 regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego z dnia 9 lutego 2009 r. k.170-178.

Bank wypłacił powodom kredyt w następujących terminach i wysokościach: 1) 18 lutego 2009 r. – 850,40 CHF po kursie 2,1908 zł, tj. 2.713,47 zł; 2) 18 lutego 2009 r. – 6.098,38 CHF po kursie 3,1908 zł, tj. 19.458,70 zł, 3) 9 marca 2009r. – 400,24 CHF po kursie 3,1649 zł, tj. 1.266,72 zł, 4) 9 marca 2009r. – 3.074,14 zł, po kursie 3,1649 zł, tj. 9.729,35 zł, 5) 30 kwietnia 2009r. – 62,49 CHF, po kursie 2, (...) 178,19 zł, 6) 30 kwietnia 2009r. – 3.411,89 CHF, po kursie 2, (...), tj. 9.729,35, 7) 19 maja 2009 r. – 3.437,20 CHF, po kursie 2, (...) 9.729,35 zł, 8) 3 czerwca 2009r. 3.340,66 CHF, po kursie 2,9124 zł tj. 9.729,35 zł, 9) 2 lipca 2009 r. 6,92 CHF, po kursie 2,8059 zł, tj. 19,41 zł, 10) 2 lipca 2009r. 3.467,46 CHF, po kursie 2, (...), tj. 9.729,35 zł, 11) 5 sierpnia 2009r. 3.474,38 CHF, po kursie 2,6271 zł, tj. 9.127,54 zł, 12) 11 września 2009r. 3.474,38 CHF, po kursie 2,6755 zł tj. 9.295,70 zł, 13) 2 października 2009r. 3.474,38 CHF, po kursie 2,7330 zł, tj. 9.495,48 zł, 14) 3 listopada 2009r. 3.474,38 CHF, po kursie 2, (...) 9.649,40 zł, 15) 18 grudnia 2009r. 3.474,38 CHF, po kursie 2,7293 zł, tj. 9.482,63 zł, 16) 22 stycznia 2010r. 60,67 CHF, po kursie 2,7142 CHF, tj. 164,67 zł, 22 stycznia 2010r. 3.584,61 CHF, po kursie 2, (...) 9.729,35 zł. Tytułem spłat rat kapitałowych strona powodowa uiszczała na rzecz strony pozwanej w okresie od 11 lutego 2009 roku do dnia 29 marca 2023 roku

kwotę 112.243,28 zł, zaś z tytułu rat odsetkowych w ww. okresie strona powodowa uiściła na rzecz pozwanej kwotę 62.970,20 zł (łącznie 175.213,48 zł).

**dowód** : historia spłat kredytu k. 38-41.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w zakresie treści łączącego strony stosunku prawnego w zasadzie nie był sporny, w związku z czym Sąd ustalił go na podstawie złożonych przez strony dokumentów. Ustalając stan faktyczny sąd pominął jednak takie dokumenty, jak stanowiska, wystąpienia, opinie, artykuły i wyroki dotyczące kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej. Dokumenty te pozostawały bez znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów co do zakresu informacji udzielonych im o kredycie przed podpisaniem umowy, które były wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego, mając na względzie praktykę banków, o której Sąd uzyskał wiedzę z wielu podobnych spraw rozpatrywanych przed tut. Sądem. W zdecydowanej większości z tych spraw zakres przekazywanych informacji był podobny. Zeznania powodów nie są również sprzeczne z dokumentami podpisanymi przez strony, które pozostają na dużym poziomie ogólności i są sformułowane

w sposób, który nie tyle ma przekazać informacje o istniejącym ryzyku, co wymusić na kredytobiorcy złożenie oświadczenia, iż przekazano mu wszelkie informacje i jest w pełni świadomy ryzyka. Jednakże nie tłumacząc w pełni istoty i skali ryzyka, oświadczenia te nie oddają rzeczywistości. Wysokość dokonanych spłat kredytu Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego. Sąd pominął dowód z opinii biegłego, bowiem strona powodowa przedstawiła wiarygodne oraz nie kwestionowane przez stronę pozwaną zaświadczenie z Banku o dokonanych przez powodów wpłatach rat kapitałowo-odsetkowych. Zgodnie z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy.

Zgłoszone przez stronę powodową żądanie ustalenia nieważności, zawartej w dacie 11 lutego 2009 r., przez powodów z poprzednikiem prawnym strony pozwanej, umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...), było uzasadnione, a po stronie powodów istnieje interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także - czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14

lipca 2017 r., II CSK 745/16). Wyrok ustalający nieistnienie umowy stworzy nie tylko podstawę do dokonania pomiędzy stronami wzajemnych rozliczeń, ale przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności odnośnie tego czy zobowiązani są oni do regulowania rat z tejże umowy, czy też taki obowiązek po ich stronie nie występuje, a nadto rozstrzygnie szereg innych kwestii związanych m. in. z zasadnością zabezpieczenia hipotecznego.

Przyznany powodom kredyt jest kredytem denominowanym, tj. kredytem, którego kwota wyrażona jest w walucie obcej, ale wypłacona zostaje w walucie krajowej według klauzuli umownej, opartej - co do zasady - na kursie kupna waluty obcej, obowiązującym w danym dniu. Jego spłata następuje natomiast w walucie krajowej, przy zastosowaniu bieżącego kursu (zazwyczaj jest to kurs sprzedaży), przyjętego na dany dzień. Poprzednik prawny strony pozwanej udzielił powodom kredytu w wysokości 45.166,96 CHF (§1 ust. 1 umowy), walutą w której kwota kredytu została powodom wypłacona, jak i tą, w której powodowie regulowali poszczególne raty, była waluta polska (§4 ust. 1 umowy stron - k. 165v. oraz §34 ust. 1-3, §38 ust. 1 Regulaminu - k. 177 wespół z historią spłat rat kapitałowo odsetkowych r., k. 38-41), po uprzednim przeliczeniu z waluty szwajcarskiej, według kursu sprzedaży tej waluty, obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, otrzymać nie mieli) umówionej sumy w walucie franka szwajcarskiego - w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu we wskazanej w umowie walucie, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać.

Niewątpliwie jest także, że umowa stron godzi w dyspozycję art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z treścią §1 tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2 tego artykułu). Zgodnie z §3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W orzecznictwie nie budzi przy tym sporu (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do orzecznictwa (tj. wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54).

W ocenie Sądu Najwyższego z powołanych przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia. W związku z powyższym, stosowanie przez stronę pozwaną, w trakcie wykonywania umowy stron, kursów franka szwajcarskiego, nieodbiegających od kursów rynkowych, jak też późniejsze wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawy antyspreadowej) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności §37 ust. 1 i 2, §38 ust. 1 i 2, a także §40 ust. 1 i 2 oraz §41 ust. 1 i 2 Regulaminu.

W kontekście powyższego warto dodatkowo odnotować, że wejście w życie przywołanej ustawy nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały wykazywać cechę abuzywności. Zgodnie z zapatrywaniami judykatury, przewidziana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywołać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej, wolnej” rezygnacji kredytobiorcy - konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia oraz na nieważność umowy i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro)

postanowieniem dozwolonym (por. wskazaną powyżej uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Przy braku takich czynności sanujących, ustawa antyspreadowa nie podważa w żaden sposób abuzywności spornych klauzul. Omawiane zapisy umowne nie zawierały jakiegokolwiek opisu mechanizmu ustalania wysokości kursu, służącego do określania poszczególnych rat, obciążających powodów.

Zawarte w tych postanowieniach klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie tego kursu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to Bank mógł jednostronnie i arbitralnie w stosunku do powodów, a przy tym w sposób dla nich wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia.

O abuzywności tych postanowień świadczy również ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować,

w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności nie znali oni sposobu, w jaki Bank kształtował kurs, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała im także żadnego instrumentu, pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu, a dodatkowo byli obciążani jeszcze płatnością na rzecz pozwanego, stanowiącą różnicę między kursem kupna

i kursem sprzedaży (tzw. spread). Oczywiście jest zaś, że tak skonstruowane, niewątpliwie nietransparentne, nieczytelne i niejasne postanowienia umowne, powodowały rażącą dysproporcję uprawnień kontraktowych stron z niekorzyścią dla konsumentów, na których w istocie w całości przerzucono wynikające stąd ryzyko walutowe. Niewątpliwie jest również, że sporne postanowienia naruszały dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty ponoszone przez kredytobiorcę, związane

z zawarciem umowy, były możliwe do oszacowania, czego jednak w realiach analizowanej sprawy zabrakło. Takie zapisy umowy nie mogą zostać także zaaprobowane w świetle wypracowanego stanowiska, zgodnie z którym „warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (por. orzeczenie

z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13). Także w orzeczeniu z dnia 20 września 2018 r., wydanym w sprawie C- 51/17, Trybunał stwierdził, że „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny

i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika natomiast, aby zawarcie w dacie 9 października 2008 r. umowy kredytowej, zostało poprzedzone rzetelnym przedstawieniem powodowi przez Bank możliwości znacznych wahań kursu waluty szwajcarskiej, stanowiącej podstawę przeliczenia ich świadczenia. Ujawnione w sprawie dane nie pozwalają także na przyjęcie, że powodowie zostali pouczeni o niestabilności waluty polskiej, w stosunku do waluty franka szwajcarskiego. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że poprzednik prawny strony pozwanej

wywiązał się w sposób należyty z obciążającego go obowiązku informacyjnego na tym polu. Kryterium rzetelności z całą stanowczością nie spełnia zaś samo tylko odebranie od kredytobiorców oświadczeń o świadomości ryzyka kursowego.

W świetle dostępnego w sprawie materiału dowodowego nie sposób także uznać, że sporne zapisy umowne stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień z powodami, będących - co bezsporne - konsumentami (art. 221 k.c.). Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z utartym już stanowiskiem judykatury, o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić jedynie wówczas, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę bądź też zostało narzucone przedsiębiorcy przez konsumenta. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. jest takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 roku, VI ACa 995/14 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 sierpnia 2020 roku, I ACa 784/19). Co też znamienne, aby uznać postanowienie za indywidualnie uzgodnione nie jest wystarczającym ustaleniem, że cała umowa stanowiła przedmiot negocjacji. Konieczne jest ustalenie, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2019 r., IV CSK 443/18). W sprawie jest zaś niesporne, że poprzednik prawny strony pozwanej, przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami, posłużył się wzorcem umownym (Regulamin). Przy czym nic - poza samymi w istocie deklaracjami strony pozwanej, którą obciążał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 385<sup>1</sup>§4 k.c.) - nie wskazuje na to, aby objęte sporem postanowienia, stanowiły efekt negocjacji powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego. Pozwany nie wykazał zatem, aby postanowienia te zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385<sup>1</sup>§1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument - jak już sygnalizowano - następczo udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 - 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku. W wyroku zapadłym w dacie 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, gdyż takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania takich warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Aprobując takie stanowisko Sąd uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., gdyż przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony. Dotychczasowe orzecznictwo wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć

miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał orzekł (por. wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C- 118/17) m. in., że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”. Generalnie zatem, gdy - jak w sprawie niniejszej - konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne. Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów ex tunc i ex lege oraz podlegają usunięciu z umowy, to brak jest określenia w umowie zarówno kwoty udzielonego powodom kredytu, jak i określenia wysokości spłaty poszczególnych rat - a więc essentialia negotii kredytu. Po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt został udzielony w kwocie 46.070,30 CHF i ma być wypłacony w złotych, ma też być spłacany w złotych, co w żaden sposób nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe. W świetle tego przepisu do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie. Zważywszy zaś na zasadę walutowości, obowiązującą pod rządem art. 358 k.c., w brzmieniu obowiązującym w 2008 r., a także uwzględniając intencje stron, co do przyjęcia za przedmiot zobowiązania walutę polską, nie sposób też uznawać, że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym skarżącego umowę w walucie obcej.

Zdaniem Sądu, mimo istniejącego poglądu, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to jednak

z pewnością nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest już możliwe funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu. Zabiegi nakierowane na utrzymanie umów udzielonych w złotych polskich, z odniesieniem do kwoty tak ujętego kredytu

i oprocentowania wynikającego z umowy są owszem stosowane w praktyce sądów powszechnych (w stosunku do tzw. kredytów indeksowanych), jednakże przedmiotowa umowa nie może - bez dodatkowych zabiegów interpretacyjnych - zostać potraktowana w ten sposób z racji nieokreślenia w niej kwoty kredytu

w walucie polskiej. Jak to wyżej wyjaśniono, w niniejszej sprawie, bez określenia kwoty kredytu nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązania wzajemnego powodów, przy czym postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne, objęte tą umową. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W przedmiotowej sprawie zakres, jakiego dotyczy przewidziana w art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. sankcja niezwiązania jest tak znaczna, że nie pozwala mówić o istnieniu ważnej umowy, jako o źródle zobowiązania.

Stosownie do art. 58§1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. W myśl art. 58§2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak stanowi art. 58§3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Nie ulegało kwestii, że bez omówionych wyżej postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli w trakcie wykonywania umowy wysokości świadczenia własnego (nieokreślonego w umowie) i kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, umowa kredytu

nie byłaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. Umowa kredytu zawarta przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego była nieważna z uwagi na dwie istotne wady prawne. Po pierwsze nie była w niej określona wysokość świadczeń, do spełniania których zobowiązani byli kredytodawca jak i kredytobiorcy, to jest nie określono kwoty udzielonego kredytu ani kwot rat, w których miał on być spłacany. Nie ustanowiono obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ustalenia wysokości świadczeń a także nie określono wysokości kwoty, która miała być wypłacona kredytobiorcom. Po drugie treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, gdyż zastosowany w niej sposób waloryzacji powodował, że kredytobiorcy mogli być, i w okolicznościach przedmiotowej sprawy byli, zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego im wcześniej kredytu.

Nawet gdyby uznać, że wyżej omówione wady prawne nie powodowały nieważności przedmiotowej umowy, rozważenia wymagała podnoszona przez powodów kwestia istnienia w niej postanowień niedozwolonych i ewentualnej ich bezskuteczności z tego powodu.

Jeśli chodzi o kwotę kredytu to nie została ona w spornej umowie określona. Strony ustaliły jedynie, że po denominacji wyniesie ona 46.070,30 CHF. Faktycznie natomiast miała być wypłacona na rzecz kredytobiorców kwota w złotych, po przeliczeniu kwoty kredytu wskazanej we frankach szwajcarskich przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty (§37 ust. 1 Regulaminu). Gdy zaś chodzi o kwotę raty kredytu, to miała ona być obliczona przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§37 ust. 2 Regulaminu). Jednocześnie odsetki, prowizje i opłaty naliczane w walucie kredytu miały podlegać spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§38 ust. 1 Regulaminu).

Zdaniem Sądu nie można uznać za jednoznaczne takiego ukształtowania treści umowy o kredyt udzielony w złotych polskich i denominowany do waluty obcej, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu denominowanego o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia.

Postanowień umowy nie można też było uznać za jednoznaczne z tego powodu, że odsyłały one do nieokreślonych w umowie wielkości, to jest kursów walut obowiązujących w Banku udzielającym kredytu. Wielkości tych nie dawało się też w oparciu o zawartą umowę uściślić, gdyż umowa nie wskazywała w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna obowiązujące w Banku będą oznaczane. W chwili zawarcia umowy zatem kredytobiorcy ani też przedstawiciele banku, którzy zawierali z nimi umowę, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, w celu wypłaty poszczególnych transz kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw do ustalania kursów walut na czas przeliczeń z czego wynika, że określenie wysokości kursów walut obowiązujących w Banku zostało pozostawione swobodzie banku.

Jeśli chodzi o określenie wysokości świadczenia kredytobiorców w postaci rat kredytu, to trudno było uznać za jednoznaczny zapis, że ma ona być obliczona przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Taki zapis nie dawał podstaw do jednoznacznego określenia wysokości rat kredytu. Umowa nie określała, czym ma się kierować bank ustalając wysokość raty ani w jaki sposób kwota raty ma się odnosić do kwoty udzielonego kredytu, okresu spłaty czy ustalonego oprocentowania. Umowa nie określała w szczególności w jakiej proporcji na ratę kredytu składał się będzie kapitał, a w jakiej odsetki.

Wymienione postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne. Nie można uznać za jasne postanowienia umowy, które przyznawało bankowi uprawnienie do dokonania przeliczeń na potrzeby ustalenia kwoty kredytu do wypłaty wskazanej w umowie kwoty kredytu po denominacji, wyrażonej w walucie obcej z użyciem dowolnie wybranego przez bank kursu waluty obcej nieznanego w chwili zawarcia umowy. Podobnie przy określaniu wysokości raty kredytu, która miała być obliczona poprzez pomożenie nieznanego i nieokreślonego w umowie kwoty w walucie obcej o nieokreślonej proporcji kapitału i odsetek, przez kurs sprzedaży tej waluty obowiązujący w Banku w chwili spłaty każdej raty. Innymi słowy mnożenie określonej (a tym bardziej nieokreślonej - jak w przypadku raty) kwoty



przez nieznaną i niemożliwą do określenia przez kredytobiorców wielkość kursu nie dawało pewnego wyniku, tylko stanowiło niewiadomą.

Niejednoznaczność postanowień dotyczących kwoty udzielonego kredytu, kwoty kredytu do wypłaty i określenia rat pozwalała badać czy postanowienia te nie były abuzywne. Należało zatem ustalić czy klauzule umowne, kwestionowane przez powodów, kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce wówczas, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Przed zawarciem umowy kredytu kredytobiorcy zostali poinformowani o ryzyku zmian kursów walutowych oraz ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu zmienną stopą procentową. W ocenie Sądu podpisane przez nich oświadczenie o ponoszonych przez nich ryzykach było jednak ogólne. Pozwany nie wykazał, by udzielone powodom informacje o ryzyku kursowym wskazywały też na to, że ryzyko to nie jest w umowie w żaden sposób ograniczone. Bank nie pouczył kredytobiorców, że wzór umowy, z którego korzystały strony umowy, naraża ich na nieograniczone ryzyko kursowe, co oznaczać może konieczność zwrotu kwoty stanowiącej wielokrotność kwoty otrzymanego kredytu.

Niewątpliwie postanowienia określone w §37, §38 i §40 Regulaminu stosowanego do zawartej umowy kredytu kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały profesjonalnej stronie umowy uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego w obu etapach waloryzacji. Abuzyność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów waloryzacji, czego konsekwencją było pozostawienie bankowi swobody w ich oznaczaniu. Kredytobiorcy będący konsumentami w świetle treści tych postanowień uzależnieni byli od decyzji banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych umową przeliczeń w sposób znany tylko jemu, na co kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu i nie mogli tego zweryfikować i w tej sytuacji pozostawało im jedynie podporządkować się decyzji banku (porównaj wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 maja 2017 r., II C 920/15). Takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej, zgodnie z którym bank może w sposób dowolny i niepoddający się weryfikacji ustalać kursy waluty, stanowiące narzędzie indeksacji/denominacji, a tym samym wpływać na wysokość własnych korzyści i generować dodatkowe i nieprzewidziane umową koszty dla kredytobiorcy, rażąco narusza zasadę równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta i dobre obyczaje (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., VI ACa 420/11).

Podsumowując powyższe rozważania w sprawie podnieść należy, że po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest możliwe. Bez zastosowania przewidzianego

w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży (...) nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w PLN jako równowartość raty

w walucie obcej. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu

o art. 58§1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353<sup>1</sup> k.c., a także

w oparciu o samo stwierdzenie abuzywności kwestionowanych klauzul umownych. Tym się kierując, Sąd ustalił, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymienialnej jest nieważna, co znalazło wyraz w punkcie I sentencji wyroku.

Skoro zaistniały warunki do uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna w rozumieniu art. 58 k.c., to zaktualizował się obowiązek wzajemnego rozliczenia tego, co strony świadczyły sobie nawzajem w wykonaniu nieważnej, nie dającej podstawy prawnej do świadczenia umowy w sposób usprawiedliwiający zakwalifikowanie roszczenia powodów jako opartego na art. 410§2 k.c. i znajdującego podstawę w kondykcji określonej jako stan, w którym czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Stwierdzenie, że świadczenie nadpłacone przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. Należało zatem przyjąć, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie (kondykcję), którego przedmiotem jest żądanie zwrotu spełnionego świadczenia - bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. W obu wypadkach podstawę normatywną roszczeń stanowi art. 410§2 k.c. Wysokość roszczenia nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż wynika ona z zaświadczenia Banku, historii spłat rat kapitałowych i odsetkowych, przedstawionego przez stronę powodową, którego też nie kwestionowała strona pozwana (k.38-42).

Skoro wprowadzenie niedozwolonych postanowień umownych doprowadziło do bezskuteczności lub nieważności łączącej strony umowy, przedmiotem zwrotu winny być wszystkie świadczenia, które Bank uzyskał od powodów - zarówno te, które miały być związane bezpośrednio z obsługą takiego niedookreślonego co do kwoty kredytu (a zatem kwoty, które powodowie świadczyli będąc przeświadczonymi, iż są to raty kredytowe), jak również inne świadczenia odebrane przez bank. Materialnoprawną podstawą takiego roszczenia są tu przepisy o nienależnym świadczeniu - wszakże zgodnie z art. 410§2 k.c. świadczenie jest nienależne, zarówno wtedy jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany, jaki również wówczas jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Świadczenie takie podlega zwrotowi na podstawie art. 405 w zw. z art. 410§1 k.c.

Ponadto zdaniem Sądu, stronie pozwanej nie przysługuje prawo zatrzymania określone w art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., gdyż umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną, czyli obie strony umowy są zobowiązane (bank do udzielenia kredytu, a konsument do jego zwrotu), jednakże zwrot udzielonej kwoty nie jest ekwiwalentem jego otrzymania. W takiej sytuacji każdej stronie umowy kredytu przysługuje odrębne roszczenie o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy zgodnie z art. 410§1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (teoria dwóch kondykcji). Jako że nie mamy do czynienia z umową wzajemną, stronom umowy zasadniczo nie przysługuje prawo zatrzymania określone w art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. (por. wniosek Rzecznika (...) z dnia 4 lipca 2022 r. do Sądu Najwyższego, III CZP 126/22). Pogląd o tym, że umowa kredytu jest czynnością prawną konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, odpłatną, ale nie wzajemną jest szeroko prezentowany w orzecznictwie. W ramach takiej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez Bank na rzecz kredytobiorcy. Licznie w judykaturze prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym z umowy kredytu wynika zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank, zgodnie z zawartą umową, zobowiązany jest dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie

I ACa 697/18 wskazał, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowy wzajemne wyodrębnia się nie tylko z uwagi na to, że każda ze stron takiej umowy jest jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem strony przeciwnej, lecz z uwagi na istnienie dwóch rodzajowo różnych, ale co do zasady wzajemnie ekwiwalentnych świadczeń. Podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 lutego 2022 r. w sprawie I ACa 31/21 uznał, że prawo zatrzymania może mieć zastosowanie przy umowach wzajemnych, a taką nie jest umowa kredytu w rozumieniu przepisu art. 487 k.c. Rzecznik (...) we wskazanym wyżej wniosku z dnia 4 lipca 2022 r. prezentuje stanowisko, że umowa

kredytu uregulowana w art. 69 ust. 1 prawa bankowego stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą i odpłatą, ale nie wzajemną, gdyż nie spełnia kryteriów wskazanych w art. 487§2 k.c. Rzecznik (...) podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie I ACa 442/18, że różnorodność obu świadczeń jest esencją, istotą umowy wzajemnej, a umowa wskazująca na tożsame świadczenia nie miałaby ekonomicznego uzasadnienia. Zwrot przedmiotu umowy o kredyt bankowy po upływie umówionego okresu nie jest ekwiwalentem świadczenia kredytodawcy, podobnie – zastrzeżone oprocentowanie nie nadaje umowie o kredyt bankowy charakteru umowy wzajemnej. Istotą umowy wzajemnej jest różnorodność świadczeń, z czym nie mamy do czynienia w umowie o kredyt bankowy. Zgodnie z definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, kredytobiorca zwraca to samo świadczenie, a nie spełnia inne równoważne.

Tym się kierując, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę dochodzone pozwem, tj. 175.213,48 zł na rzecz powodów Z. Ś., S. (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2023 r. do dnia zapłaty. Powodom na podstawie art. 481§1 k.c. należały się odsetki od dochodzonego roszczenia od dnia 11 sierpnia 2023 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczeniu odpisu pozwu stronie pozwanej k. 60. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w punkcie II sentencji wyroku.

W punkcie trzecim sentencji wyroku, Sąd stosownie do wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powodowie uiścili 1.000 zł tytułem opłaty stałej od pozwu, ponieśli koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł, ustalone na podstawie §2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw.